

Danuta Künstler-Langner

Barokowe natury

Natura na obrazach holenderskich mistrzów
cieszy się pełnią życia,
karczochy i cytryny zachwycone krągłością,
krynoliny kwiatów upojone latem,
kraby pewnym krokiem zdobywają szczyt stołu.
Malarz obiecał kolorowym ptakom,
że na jedwabnych łąkach i wschodnich dywanach,
wśród waz i kielichów trwać będą wiecznie,
wolne i szczęśliwe do samego końca.

Tak może wyglądać nieskończony sen,
skoro życie zamienia się w martwą naturę.
Wiatr nad Rotterdamem rozwał płatki róż,
ptaki odleciały, kielichy sprzedane,
sokiem z cytryny napisano znikający list.

Jednak po drugiej stronie płótna
Willem Kalf nie ustaje w pracy,
nadal wymyśla obrazy przepychu,
miesza pigmenty z połączoną jasnością
i nieznanym w jego mieście błękitem.

Pani Vanitas i stare samochody

Pani Vanitas bierze udział
w rajdzie starych samochodów,
jej czarny amerykański Mustang z 1930 roku
wygląda skromnie przy elektrycznych pojazdach
późniejszych czasów.
Trzeba jechać wolno,
ostrożnie wymijać niezdecydowanych,
podziwiać jednorazowe widoki, trzymać się drogi,
nawet gdy dawno zniknęła z map.
Pasażerem jest zawsze postać historyczna
należąca do czasu przeszłego,
na przykład leśnik z wymarłej puszczy,
donna angelicata w perłowej sukni
albo rozmarzony woźnica dylizansu.

Pani Vanitas nie spieszy się do celu,
ma dużo czasu.
Jej przyjaciele wsiadają i wysiadają
w ulubionych miejscach,
korzystają z drobnych atrakcji,
podziwiają akwedukty, piją wodę ze źródeł,
pozbywają się bagaży i lornetek,
po raz pierwszy zauroczeni
podróżą w nieznane.

Porządki

Nie widać pamięci, ale ona widzi
zgromadzone radości, niedobre spóźnienia,
cierpienia bez winy, oszukane strachy,
upadki z dachu nadziei na niepewny grunt.
Porządki w pamięci trzeba zaplanować,
by nic się nie zgubiło
i nikt z niej nie odszedł
po zewnętrznych schodach.

Daty spłwiałły od słońca,
mylą kierunki, przestawiają drogowskazy,
bawią się ciągami cyfr.
Oddzielam dobre, bardzo dobre, złe
i niemożliwe, stracone raz na zawsze,
znalezione ponownie, obiecane na chwilę.
Wiedza skąpi wyjaśnień,
etykiety bez nazw,
ważne i nieważne zamienione miejscami.
Trudno jest równo dzielić,
pozamykać w szufladach,
zapamiętać kształty, uzupełnić zapachy,
powiedzieć wyobraźni, że straciła młodość.

Dzięki pamięci wiesz,
że to byłeś ty,
a droga zrozumienia malowniczo skręcała
zawsze do miejsc zacienionych
w przenośnych ogrodach,
gdzie drzewa wiadomości
rosły przez wiele lat
specjalnie dla ciebie.